

Recenzje

Józef Mitkowski, **Początki klasztoru cystersów w Sulejowie**. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII w. (Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. XV) Poznań 1949. S. X—408, 4 mapy, 6 tablic paleograficznych i 6 tabel.

Powojenne ożywienie badań historycznych w Polsce zaznaczyło się m. in. w dziedzinie monasteriologii. Zasłużoną uwagę skupia na sobie przede wszystkim starożytny zakon cysterski, którego członkowie wrócili obecnie do niektórych utraconych ongi placówek, a w czcigodnym klasztorze mogiłskim mają ośrodek badań swej dziejowej u nas przeszłości. Przygotowują się tam poważne rozprawy z tej dziedziny. Tematy cysterskie opracowuje się także w kołach badaczy świeckich, jak np. w seminarium prof. T. Manteuffla. Ukazało się już kilka poważnych prac z historii poszczególnych konwentów. Wyprzedzając naukowe wydanie sławnej „Księgi Henrykowskiej“, przygotowywane przez Polską Akademię Umiejętności, ogłosił prof. R. Grodecki to ważne źródło historyczne po raz pierwszy we wzorowym tłumaczeniu polskim głównie dla użytku młodzieży studiującej¹. Ostatnio wyszła praca doktorska Józefa Krasonia, poświęcona średniowiecznym dziejom klasztoru w Obrze².

Nieco wcześniej, to samo Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydało wzorowo poważną rozprawę dra J. Mitkowskiego o słynnym ongi klasztorze sulejowskim, która zasługuje na szczególną uwagę przede wszystkim historyków Kościoła. Jest to także pierwotnie praca doktorska, pisana w Seminarium Nauk Pomocniczych Historii U. J. profesora Władysława Semkowicza, przyjęta już w r. 1939, później jednak znacznie rozszerzona. Dzieje średniowieczne klasztoru sulejowskiego, o którym od roku 1887 nic poważniejszego nie pisano, zyskały w ten sposób wartościową monografię naukową. Bardzo się do tego przyczyniła możliwość wykorzystania odnalezionego około r. 1931 kopiarza sulejowskiego z XVII

¹ *Księga Henrykowska*. Z tekstu łacińskiego przetłumaczył i wstępem poprzedził Roman Grodecki. W aneksie tekst łaciński Księgi. Poznań—Wrocław, Instytut Zachodni, 1949.

² *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich* (Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Tow. Przyj. Nauk, t. XVI, z. 1), Poznań 1950.

wieku, chociaż podstawa źródłowa dała by się jeszcze nieco rozszerzyć³. O gruntownej znajomości drukowanych źródeł i literatury przedmiotu świadczy blisko 10-stronicowy ich spis. Nie wymieniono w nim jednak obszernej monografii klasztoru pelplińskiego (z którym sulejowski łączyła konfraternia) pióra ks. R. Frydrychowicza⁴, o 30 lat późniejszej od cytowanej pracy ks. Kujota.

Oparte na tak obfitym materiale opracowanie dzieli autor na dwie główne części, obejmujące krytykę autentyczności sulejowskich dokumentów oraz dzieje fundacji klasztoru i rozwój jego uposażenia do końca XIII w. Ciekawe i ważne dodatki obejmują opis Kopiarza Sulejowskiego z publikacją nieznanych jego dokumentów, Katalog opatów i reprodukcje znaków notarialnych z Kopiarza (gdzie na s. 374 należy czytać „Gregorius Joannidis“ zamiast „Joannis“). Podstawowe wyniki rozprawy dotyczące spornej od dawna kwestii autentyczności dokumentów sulejowskich utrzymają się z pewnością dzięki doskonałej metodzie, dalekiej zwłaszcza od hiperkrytyki niektórych badaczy dawniejszych. Zdaniem autora liczba fałszyfikatów — na które w średniowieczu inaczej się zapatrywano niż w czasach późniejszych, zwłaszcza jeżeli miały służyć do udowodnienia faktów prawdziwych — wśród wspomnianych dokumentów do końca XIII w. wynosi 10, tj. 14%. „Powodem fałszerstw była chęć obrony klasztornej sytuacji posiadania (nieruchomości, dziesięciny, immunitet)“. O działalności gospodarczej i kulturalnej klasztoru zachowane źródła (nie ma niestety jego kroniki) pozwalają jedynie wyciągać szczupłe wnioski, gdyż dotyczą one z powodów zrozumiałych wyłącznie spraw majątkowych czy procesowych. Rozproszone te wiadomości starał się autor pozbierać i ocenić. Cystersi przybywający do Polski musieli się w znacznej części stosować do warunków miejscowych. Korzystali więc i oni z pracy ludności niewolnej, unikając jednak zgodnie z nakazami kapituł generalnych nadmiernej w stosunku do niej surowości. Nie mogli u nas jak gdzie indziej uprawiać ziemi możliwie tylko przez braci konwersów, którzy pracowali chyba przede wszystkim na branych świeżo pod uprawę folwarkach tzw. *grangiae*. One to właśnie „musiały zapewne odgrywać w stosunku do wsi zamieszkałych przez przypisańców czy wolnych osadników klasztornych rolę przodowniczą i pionierską, świecąc przykładem postępowej i starannej gospodarki rolnej (hodowlanej i in.), wprowadzając nowe gatunki roślin uprawnych (i winnice)“ (s. 268 n.). Uwolnienie wsi od ciężarów i sądownictwa państwowego było nie mniej korzystne dla ludności jak dla zakonników. Da się stwierdzić branie pod pola uprawne obszarów zalesionych, na których powstaje kilka wsi. Są dowody na prowadzenie intensywnej gospodarki

³ Por. recenzję A. Gieysztora w „Kwartalniku Historycznym“ r. 57 (1949), s. 192—198.

⁴ *Geschichte der Cistercienserabtei Pelplin und ihre Bau- und Kunstdenkmäler*, Düsseldorf 1905.

leśniczo-łowieckiej, rybołówczej i bartniczej, a także rolnej, z czego liczna ludność mogła brać przykład.

Rola kulturalna klasztoru w średniowieczu była skromna. Cystersi byli zakonem kontemplacyjnym o bardzo surowej regule i nie trudnili się pracą naukową jak inne gałęzie pnia benedyktyńskiego. Księgi naukowe w bibliotece klasztornej były przeznaczone wyłącznie do użytku przełożonych i urzędników zakonnych, wśród których spotykają się osobistości o wyższym wykształceniu. Duszpasterstwem nie zajmowali się cystersi zgodnie ze swą regułą, ale jak wszędzie, tak i w Sulejowie dbali o potrzeby religijne mieszkańców swych wsi, zakładając kościoły w Dobrowie, Iłowie, kaplicę w Mogielnicy oraz kościoły parafialne w Milejowie i Sulejowie (pod wezwaniem św. Floriana). O pewnych zamiarach kontynuowania działalności misjonarzy cysterskich w Prusach może świadczyć objęcie przez konwent sulejowski klucza w Dobrowie i opuszczonego klasztoru w Szpetalu.

Data fundacji klasztoru sulejowskiego jest sporna. Autor przyjmuje na słusznych podstawach, że jest nią zapewne 10 sierpnia 1177 r. Głównym fundatorem był Kazimierz Sprawiedliwy przy współudziale comesa Rad(o)sława i rycerza Bałdrzycha, z przyczynieniem się Mieszka Staroego. Pierwszym celem fundacji była chwała Boża i korzyść duchowa fundatorów, pewną rolę odgrywają jednak również względy natury kulturalnej i gospodarczej. Pierwsi zakonnicy przybyli z Morimond we Francji. Energiczny opat Willerm ukończył budowę wspaniałego kościoła klasztorowego, który konsekrował dnia 23 listopada 1232 r. arcybiskup Pełka pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny i szczególnie wówczas w zakonie czczonego św. Tomasza z Canterbury. Podczas drugiego najazdu Tatarów w r. 1259 został klasztor spalony, jednak rychło znowu odbudowany. Umożliwiły to serdeczne zawsze stosunki z potomkami fundatora, którzy wzajemnie doznawali od zakonników poparcia w doli niedoli. Nie nadarmo szczycili się cystersi sulejowscy tytułem „capellani ducis“, nadawanym im przez książąt z linii fundatora, jako tym, „którzy mieli obowiązek odprawiania modłów i nabożeństw“ za niego i jego ród (s. 136). Z Władysławem Łokietkiem nawiązali bliższe stosunki już jako z księciem łęczyckim i dochowali mu wierności nawet w chwilach największych jego niepowodzeń, wspierając go także pieniędzmi. Po dojściu do władzy odwdzińczył się Łokietek szerokimi przywilejami klasztorowi, który nieraz odwiedzał. W ślady ojca wstąpił także Kazimierz Wielki. Również z episkopatem polskim żyli zakonnicy francuscy w dobrych stosunkach, np. z arcybiskupami Piotrem, Pełką, Januszem, Jakubem Świnką oraz biskupami krakowskim Pełką, Iwonem Odrowążem i Wincentym Kadłubkiem. W r. 1285 przenieśli się zakonnicy sulejowscy do Byszewy, a na ich miejsce przyszli inni w Wąchocka.

Działalność średniowieczną cystersów w Sulejowie należy niewątpliwie ocenić dodatnio. Za ściśle źródłowe i metodyczne jej przedstawienie należy się autorowi wdzięczność.

Ks. Tadeusz Glemma